Materiał prasowy, 27.07.2023 r.

***Sposób na kwaterę*, której nie ma…, czyli jak się chronić przed wakacyjnymi „oszustwami”**

**Za chwilę sierpień i dopiero część Polaków rozpocznie wakacyjny wypoczynek. Niektórzy czekają z urlopem na koniec sezonu, licząc na niższe ceny noclegów, samolotów i mniejszy tłok w największy atrakcjach turystycznych. A na nich czekają… oszuści! Wakacje *last minute* mogą udanym wypoczynkiem w atrakcyjnej cenie, ale mogą również stać się synonimem urlopu z koszmaru, kiedy natrafimy na nieuczciwych tour operatorów lub naciągaczy. Policja ostrzega przed oszustwem „na kwaterę”, czyli przed fałszywymi ogłoszeniami o miejscach noclegowych w atrakcyjnych cenach umieszczanych w sieci[[1]](#footnote-1). Jednak jest zdecydowanie więcej przypadków, w których możemy stracić pieniądze lub na letni urlop wydać zdecydowanie więcej niż planowaliśmy i narobić sobie długów. Jak unikać takich sytuacji? Podpowiadamy w kolejnym odcinku naszego cyklu „Ogarniam finanse”.**

1. **Kiedy *last minute* nie oznacza *last minute*, czyli uważaj na szokująco niskie ceny!**

Na czym polegają wakacje *last minute*? Chodzi o wykupienie wycieczki na krótko przed terminem wyjazdu czy wylotu. Są oferowane w promocyjnych cenach, od -30 do nawet -60%. Dlaczego biura turystyczne je oferują? Aby nie ponosić dodatkowych kosztów.

Zorganizowanie tzw. wycieczki objazdowej czy *all exclusive* oznacza wcześniejszą rezerwację przez tour operatora transportu (najczęściej wyczarterowanego przelotu samolotem), noclegu i wszelkich atrakcji zaplanowanych dla klientów. Jeżeli biuro podróży nie sprzeda wszystkich miejsc, ponosi koszty, ponieważ płaci za „puste” miejsca   
w samolocie, hotelu, itp. Dlatego na krótko przed terminem wycieczki, sprzedaje ostatnie miejsca w promocyjnej cenie. To „codzienna” polityka takich podmiotów. Konsumenci dobrze w niej zorientowani, wręcz polują na okazje.

Największe biura podróży, które doskonale radzą sobie na rynku i mają wielu klientów, mogą pozwolić sobie na takie obniżki. – *Powinna jednak włączyć się nam czerwona lampka, gdy lokalny i mało znany organizator wakacji, który nie ma oficjalnej strony www, a jedynie ledwie profil na Facebooku, oferuje urlop w dalekie, egzotyczne miejsce   
w wyjątkowo niskiej cenie, zdecydowanie niższej niż duże, sieciowe biura podróży. Nie musi to od razu oznaczać finansowego scamu, ale pamiętajmy, że ta niska cena będzie mieć gdzieś swoje odzwierciedlenie – np. w niższym standardzie hotelowego pokoju niż nam obiecywano* – zaznacza **Anna Klemensowicz, ekspert Intrum.**

Z pewnością powinniśmy omijać oferty zagranicznych wakacji w nierealnie niskich cenach. Chodzi o ogłoszenia   
w stylu: *dwa tygodnie na Sycylii all exclusive tylko 700 zł za osobę*, szczególnie, jeżeli organizator żąda wysokiej zaliczki lub wręcz całości sumy od ręki. – *Jeżeli mamy wątpliwości co do rzetelności czy wręcz legalności funkcjonowania danego biura podróży czy firmy zajmującej organizowaniem letnich podróży, możemy sprawdzić taki podmiot w Centralnej Ewidencji Organizatorów Turystyki i Pośredników Turystycznych (CEOTiPO), która jest prowadzona przez Ministerstwo Sportu i Turystyki* – podpowiada **Anna Klemensowicz,** **ekspert Intrum.**

W tym rejestrze bezpłatnie sprawdzimy, czy dany podmiot organizujący wycieczki, działa legalnie. Warto również wiedzieć, że firma, która chce prowadzić taką działalność, musi **posiadać wpis do Rejestru Organizatorów Turystyki i Przedsiębiorców Ułatwiających Nabywanie Powiązanych Usług Turystycznych. Jak można przeczytać na portalu Wakacje.pl,** obecnie na naszym rynku zarejestrowanych jest około 4 000 biur podróży. Do tego dochodzą **podmioty działające nielegalnie, czyli takie, które nie mają stosownych zezwoleń ani zabezpieczeń i nie mogą zagwarantować klientom pełnej ochrony na wypadek sytuacji kryzysowych**[[2]](#footnote-2).

Dodatkową weryfikacją danego biura podróży są opinie byłych klientów pozostawione w sieci. Niekoniecznie wiarygodne będą te widniejące na stronie internetowej danego tour operatora, ale na forach i grupach zrzeszających miłośników podróżowania znajdziemy wyczerpujące i pomocne opinie. Oprócz tych oceniających biura podróży, czytajmy również recenzje konkretnych wycieczek. Taki krok zdecydowanie zminimalizuje szanse, że trafimy na nierzetelną firmę czy wręcz oszusta i stracimy nasze pieniądze lub przynajmniej będziemy musieli wydać dwa razy tyle, niż planowaliśmy.

1. **Czytaj dokładnie umowy, by nie ponosić dodatkowych kosztów**

Prawda jest taka, że nawet duże i renomowane biura podróży nie zawsze postępują do końca *fair*. Informacje   
o dodatkowych kosztach, np. opłata za napoje do kolacji czy za lokalnego przewodnika nie są ukrywane przed klientami, ale często są umieszczone drobnym drukiem na przysłowiowej trzydziestej piątej stronie formularza informacyjnego i łatwo je przeoczyć…

Dlatego przed dokonaniem zapłaty za wycieczkę i podpisaniem umowy, zapoznajmy się dokładnie ze wszystkimi wymogami i formalnościami. Upewnijmy się, co nam przysługuje w ramach wybranej opcji, za co obowiązują opłaty dodatkowe. Jakie koszty musimy ponieść jeszcze przed wylotem, ale na jakie wydatki musimy być przygotowaniu już podczas urlopu, po przybyciu w docelowe miejsce.

Szczególnie uważnie przyglądajmy się ofertom typu *all exclusive*. Pandemia i korona-kryzys a teraz wysoka inflacja sprawiły, że biura podróży oferują obecnie swoim klientom mniej za tę samą cenę. Opcja wakacji „na bogato”, z której korzystaliśmy kilka lat temu, dziś może wyglądać nieco inaczej, a pakiet *all exclusive* niekoniecznie musi oznaczać, że koszt wszystkich posiłków, atrakcji, udogodnień, itp. jest pokryty w ramach opłaty, którą uiszczamy na wstępie.

1. **Organizujesz wyjazd samodzielnie – uważaj na internetowe oferty**

Nie brakuje osób, które postanawiają zorganizować wakacyjny wyjazd samodzielnie od „a do z”, bo lubią mieć wszystko po kontrolą i uważają, że w ten sposób zaoszczędzą sporo pieniędzy. Jeżeli jednak nie mamy w tym przypadku doświadczenia, powinniśmy zachować szczególne bezpieczeństwo.

Portale zbierające oferty noclegów, kwater, itp. od osób prywatnych, które również w naszym kraju są popularne, zadecydowanie ułatwiają organizowanie wakacji na własną rękę, ale niestety są również miejscem lubianym przez oszustów. Najpopularniejsze przewinienie – wybrany pokój, apartament czy dom, który chcemy wynająć na wakacje, zupełnie nie przypomina tego ze zdjęć dołączonych do oferty. Oczywiście, możemy w tym przypadku dochodzić swoich praw, chociaż trzeba być świadomym tego, że ten proces może trwać długo i nie być łatwy, a ewentualny zwrot kosztów otrzymamy kilka tygodni po powrocie z wakacji. Właściciel portalu z ofertami noclegów może dochodzić praw w naszym imieniu – jednak to zdecydowanie wydłuża cały proces lub zastrzec wcześniej, że nie bierze na siebie takiego obowiązku. Wtedy kontakt z „oszustem” jest po naszej stronie. Bariery językowe, kulturowe, itp. mogą nie ułatwiać sprawy. Czy jednak takich scamów można uniknąć? Oczywiście!

– *Przede wszystkim bierzmy pod uwagę tylko te oferty, które są szczegółowe – zawierają wiele zdjęć, spis wyposażenia, udogodnień, które mamy mieć do dyspozycji w danym miejscu. Im więcej szczegółów, tym oferta jest wiarygodniejsza. Przyglądajmy się uważnie zdjęciom, ponieważ jest różnica między profesjonalnymi i atrakcyjnymi fotografiami, a po prostu przerabianymi zdjęciami, które nie pokazują prawdy. Wybierajmy portale, które mają transparentną politykę, jeżeli chodzi o dochodzenie praw klientów i sposoby postępowania z nieuczciwymi ofertami. „Idealne” serwisy to te, które zgadzają się na uiszczanie całości opłaty za zamówiony nocleg, dopiero po przybyciu do miejsca docelowego, kiedy klient da znać, że wybrana kwatera „na żywo” odpowiada tej z oferty i ze zdjęć* – zaznacza **Anna Klemensowicz,** **ekspert Intrum.**

W sieci znajdziemy wiele ogłoszeń z tzw. kwaterami od osób prywatnych, które są umieszczane na dedykowanych portalach lub dużych stronach publikujących rozmaite ogłoszenia. Pomijajmy te, które w ogóle nie prezentują jakichkolwiek zdjęć, tylko lakoniczny opis zakończony sformułowaniem: *więcej informacji pod numerem telefonu...*   
i takich, w których konieczne jest wniesienie opłaty z góry za nocleg. Inaczej możemy stać się ofiarą oszustwa „na kwaterę” i stracimy pieniądze.

1. Źródło: Zabkowice-slaskie.policja.gov.pl [↑](#footnote-ref-1)
2. Źródło: Wakacje.pl. [↑](#footnote-ref-2)